

Sygn. akt V GC 653/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu V Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Dobosz

Protokolant osobiście

po rozpoznaniu 14 stycznia 2019r. w Nowym Sączu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. G. kwotę 639,60 zł (sześćset trzydzieści dziewięć złotych 60/100) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 05 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 302,00 zł (trzysta dwa złote 00/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 961,00 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych 00/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

V. zwraca pozwanemu kwotę 184,80 zł (sto osiemdziesiąt cztery złote 80/100) tytułem różnicy pomiędzy kosztami sądowymi pobranymi a należnymi.

Sygn. akt VGC 653/18

UZASADNIENIE

wyroku z 14 stycznia 2019r.

Powód P. G. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagał się zasądzenia kwoty 2.115,60 zł z ustawowymi odsetkami od 05.04.2018r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że 23 grudnia 2017 roku w wyniku kolizji uszkodzony został pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), własności R. O.. Ubezpieczycielem sprawcy w ramach odpowiedzialności cywilnej była strona pozwana. Poszkodowany wynajął na czas naprawy samochód zastępczy. Koszt najmu przez 10 dni wyniósł 2.460,00 zł. Strona pozwana uwzględniła roszczenie z tytułu zwrotu wydatków na wynajem pojazdu zastępczego za dwa dni w kwocie 344,40 zł. Obecnie powód domaga się wypłaty różnicy.

(pozew – k. 4-5).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 18 czerwca 2018r. sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości.

(nakaz – k. 22).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana (...) SA w W. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Uzasadniał, że powód zawyżył czasokres wynajmu pojazdu zastępczego. podniósł że złożył poszkodowanemu propozycję zorganizowania pojazdu zastępczego, z której ten nie skorzystał. Domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność ustalenia zasadnego okresu naprawy uszkodzonego pojazdu.

(sprzeciw – 27 - 30).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

23.12.2017 roku w wyniku kolizji uszkodzony został pojazd R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), własności R. O..

W wyniku kolizji w pojeździe tym uszkodzeniu w nieznacznym stopniu uległy elementy zewnętrzne tylnej lewej części pojazdu, tj. ściana tylna lewa oraz zderzak tylny z lewej strony. Uszkodzenia te nie eliminowały pojazdu z ruchu i można było nim poruszać się po drogach publicznych, aż do oddania go do naprawy.

W razie, gdyby części zamienne do pojazdu zostały zamówione uprzednio a samochód oddany do naprawy wówczas, gdy warsztat części te posiadał, naprawa samochodu powinna zająć nie więcej niż 4 dni, w tym transport pojazdu do i z warsztatu.

Po przyjęciu pojazdu do naprawy nie stwierdzono żadnych nowych usterek, poza już ujawnionymi w trakcie oględzin przez rzeczoznawcę pozwanego.

(d. opinia biegłego T. M. – k. 70-76).

Poszkodowany zgłosił szkodę do strony pozwanej bezpośrednio po kolizji. W trakcie rozmowy telefonicznej, przedstawiciel pozwanego poinformował, że (...) może zorganizować pojazd zastępczy i podał różne warianty finansowe w razie domagania się zwrotu wydatku za wynajem pojazdu zastępczego od innego podmiotu niż pozwany.

(d. nagranie na płycie cd, minuty 15.10. i dalej – k. 31).

Poszkodowany oddał pojazd do naprawy 29 stycznia 2018r. W tym czasie R. O. korzystał z samochodu zastępczego od powoda. Koszt najmu wyniósł 2.460,00 zł.

(d. akta szkody, faktura za najem, umowa najmu – k. 6,7,8, 33).

Powód wstąpił w prawa i obowiązki poszkodowanego w drodze cesji wierzytelności.

niesporne.

Pozwany zwrócił powodowi 344,40 zł za dwa dni najmu pojazdu zastępczego.

(niesporne, akta szkody – k. 33).

Ustalając stan faktyczny sprawy w części spornej, sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego T. M.. Biegły w sposób jednoznaczny wypowiedział się co do tego, że uszkodzony pojazd nadawał się do jazdy po drogach publicznych, czas zaś stricte jego naprawy, przy założeniu uprzedniego zamówienia części zamiennych przez warsztat wynosił dwa dni. Doliczył biegły 2 dni na dostarczenie samochodu do warsztatu i jego odbiór.

Biegły wypowiedział się także co do tego, że po przyjęciu pojazdu do naprawy nie zostały stwierdzone żadne inne uszkodzenia, których naprawa wydłużyłaby czas przestoju pojazdu.

Powód do opinii tej wniósł zarzuty, które w ocenie Sądu stanowiły tylko polemikę z faktami, przedstawionymi przez biegłego. Powód zarzucił, że warsztat nie pozostawał w zwłoce, a doliczenie do czasu oczekiwania na części zamienne 4 dni wolnych od pracy było niezależne od warsztatu. Z kolei poszkodowany oddał warsztat do naprawy w dogodnym dla siebie terminie.

(pismo powoda - k. 85).

Sąd Rejonowy w odniesieniu do stanowiska powoda zauważa, że poszkodowany zobowiązany jest do działań skutkujących minimalizacją szkody, a z kolei ubezpieczyciel nie może być obciążony skutkami nieprawidłowej organizacji procesu naprawczego przez warsztat.

Warsztat najpierw więc powinien był zamówić części zamienne i dopiero wówczas zaprosić poszkodowanego do oddania pojazdu do naprawy. W takim wypadku, oddanie pojazdu do naprawy 29.01.2018r. (poniedziałek), mogło się zakończyć już 31.01.2018r. a poszkodowany mógł odebrać auto 01.02.2018r.

W takiej sytuacji nie było podstaw do obarczania pozwanego skutkiem finansowym decyzji warsztatu o zamówieniu części zamiennych dopiero po oddaniu pojazdu do naprawy. Nie są to bowiem normalne następstwa szkody, za które ponosi odpowiedzialność strona pozwana.

Strona pozwana w sprzeciwie wypowiadała się odnośnie własnych propozycji skorzystania przez poszkodowanego z ofert wynajmu pojazdu zastępczego i w tym zakresie powołała się na nagranie rozmowy telefonicznej zgłoszenia szkody.

Z nagrania zgłoszenia szkody (minuta 10.10 i dalej) wynika, że przedstawiciel pozwanego wyrecytował formułkę o możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego „na jednym wydechu”, nie była to w żadnym razie konkretna oferta. Podano raz w ciągu dłuższej wypowiedzi numer telefonu do infolinii, a osoba przyjmująca zgłoszenie nawet nie zadbała o to, aby klient zapisał sobie ten numer, nie potwierdziła, czy informacja o pojeździe zastępczym była zrozumiała. Zdaniem Sądu Rejonowego zapis rozmowy nie świadczy o tym, że pozwany złożył poszkodowanemu faktyczną ofertę pomocy.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy ocenił, że strona pozwana nie udowodniła, aby skierowała do poszkodowanego we właściwym czasie ofertę podstawienia jej samochodu zastępczego.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, w oparciu o art. 148¹ § 1 kpc.

Zgodnie z powołanym przepisem sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, (...) gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, (...) sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. W takim wypadku sąd wydaje postanowienia dowodowe na posiedzeniu niejawnym.

Powołany przepis wprowadzony został nowelą tą k.p.c. od 8 września 2016 roku. Intencją ustawodawcy było zapewnienie sprawności postępowania, przy dochowaniu prawa obywatela do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, a przy tym bez szkody dla procesu gromadzenia i oceny dowodów. Jedną z intencji ustawodawcy było zmodyfikowanie tych instytucji, które są wykorzystywane przez uczestników postępowań w celu przedłużania postępowań sądowych. Regulacja ta jest wprawdzie wyjątkiem od zasady jawności i kontradiktoryjności procesu cywilnego, ale ma na celu realizację zasady szybkości (rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki), gdyż przyczynia się do usprawnienia

postępowania w tych sprawach, w których sąd dojdzie do przekonania, że nie jest potrzebne przeprowadzenie rozprawy (vide uzasadnienie do projektu zmian Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2678, s. 13).

Rozprawę, poza jawnością rozpoznania sprawy, charakteryzuje także to, że realizuje ona m.in. zasadę ustności, koncentracji materiału procesowego, bezpośredniości, kontrydiktoryjności. Wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym prowadzi zatem do wyłączenia (jak w przypadku jawności oraz ustności) lub ograniczenia (odnośnie kontrydiktoryjności) stosowania tych zasad. W przypadku omawianej instytucji chodzi o to, w jakich sytuacjach realizacja dyrektyw wynikających z każdej z powołanych zasad nie będzie konieczna do przeprowadzenia. Jawność, a więc i ustność, nie jest wymagana np. gdy nie ma problemu wiarygodności dowodów czy kwestionowanych faktów i gdy sądy mogą rzetelnie i rozsądnie rozstrzygnąć sprawę na podstawie oświadczeń stron lub pisemnych dokumentów. Ustność postępowania w powołanym przypadku może mieć znaczenie odnośnie roztrząsania wyników postępowania dowodowego oraz głosów stron po zamknięciu rozprawy. Należy jednak wskazać, że konieczność dokonania tych czynności powinna być rozważana w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego i twierdzeń już podniesionych do tej pory przez strony. Przy braku sporu co do dopuszczonych dowodów nie będzie potrzeby roztrząsania wyników postępowania, gdyż jak wyraźnie wynika z brzmienia art. 210 § 3 k.p.c., czynność ta nie ma charakteru obligatoryjnego (tak może być w przypadku przyznania okoliczności faktycznych). Z kolei w przypadku, gdy głosy stron miałyby się ograniczyć tylko do powtórzenia argumentacji zawartej w pismach procesowych, to wyznaczanie rozprawy tylko w tym celu nie wydaje się uzasadnione (tak SA w Gdańsku w wyroku z 26.06.2018r. III AUA 1815/17 – LEX nr 2609414).

W niniejszej sprawie, Sąd doszedł do wniosku, że stanowiska stron procesu, precyzyjnie określone w pismach, nie wymagały doprecyzowania, poprzez słuchanie stron na rozprawie. Z kolei materiał dowodowy w postaci dokumentów i akt szkody również nie wymuszały na Sądzie konieczności roztrząsania wyników postępowania dowodowego z jawnym udziałem stron (art. 210 § 3 kpc).

Zgodnie z art. 148¹ § 3 kpc rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy (...).

Zdaniem Sądu Rejonowego, ustawodawca formułując takie rygory narzucił stronom obowiązek jasnego i nie budzącego wątpliwości zawarcia stosownego żądania już w pierwszym piśmie procesowym. Przeoczenie tego wymogu i sformułowanie żądania w późniejszym czasie jest bezskuteczne.

Zdaniem Sądu Rejonowego jasno brzmiąca redakcja powołanego przepisu oraz intencje ustawodawcy, wprowadzającego powołane przepisy, wskazują na istotny rygorizm, skierowany zarówno wobec sądu, jak i stron procesu. Z jednej strony, sąd decydując się na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym powinien mieć na względzie zasady kontrydiktoryjności, jawności i ustności procesu, z istotnym akcentem na zapewnienie stronie możliwości przedstawienia własnego stanowiska i jego dowodzenia. Decyzję o rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym sąd powinien podjąć po wszechstronnej analizie zarówno pism jak i zgłoszonych wniosków dowodowych, tak, aby mieć pewność, że rozpoznanie sprawy bez udziału osobistego stron, nie odbędzie się kosztem ich prawa do obrony swoich praw i bez szkody dla procesu dowodzenia.

Z drugiej strony, w ocenie Sądu Rejonowego ustawodawca, wprowadzając przedmiotową regulację miał na celu zdyscyplinowanie stron procesu w dość istotny sposób, obligując je do precyzyjnego określenia żądań i to już w pierwszym piśmie procesowym. Celem bowiem regulacji było m.in. wyeliminowanie, czy ograniczenie działań uczestników procesu, które by skutkowały przewleczeniem sporu przed sądem.

Zdaniem Sądu Rejonowego realizując powyższy cel, ustawodawca wprowadził jasny wymóg precyzyjnego określenia żądania „przeprowadzenia rozprawy”.

Zdaniem Sądu Rejonowego strona, chcąc aby sąd przeprowadził rozprawę powinna stricte takie żądanie zawrzeć już w pierwszym swym piśmie procesowym. Powinno to być żądanie jasne, jednoznaczne i nie budzące żadnych wątpliwości

interpretacyjnych. Wymogu tego nie spełnia sformułowanie „przeprowadzenia rozprawy także pod nieobecność strony”, czy „przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność strony”.

Ma to w szczególności znaczenie, jeśli się zważy na brzmienie art. 187 § 2 kpc, zgodnie z którym pozew może zawierać wniosek o (...) przeprowadzenie rozprawy w nieobecności powoda. A także w świetle art. 177 § 1 pkt 5 kpc, który statuuje możliwość zawieszenia postępowania przez sąd w razie niestawiennictwa obu stron na rozprawie, (...) oraz w razie niestawiennictwa powoda, gdy powód nie żądał rozpoznania sprawy w jego nieobecności, a pozwany nie zgłosił wniosku o rozpoznanie sprawy. Ponadto, zgodnie z art. 209 kpc strony w pismach procesowych, mogą żądać przeprowadzenia rozprawy pod ich nieobecność.

Wszystkie powołane przepisy obowiązywały już przed wprowadzeniem do kpc art. 148¹.

Sformułowanie „przeprowadzenia rozprawy (także) pod nieobecność powoda/pozwanego”, strony zawierały w pierwszych pismach procesowych, już przed 08 września 2016r., a to w wykonaniu uprawnień, wynikających z ówczesnie obowiązujących art. 187 § 2 kpc (powód), art. 177 § 1 pkt 5 kpc (pozwany).

Powołana nowela (art. 148¹ § 3 kpc) wprowadziła zakaz wydania w sprawie wyroku na posiedzeniu niejawnym, jeśli strona w pierwszym piśmie procesowym zgłosiła żądanie przeprowadzenia rozprawy.

Po 08.09.2016r. strony uzyskały więc nowe uprawnienie wpływania na tok procedowania sądu, ale pod warunkiem dodatkowego, jasno wyrażonego kolejnego żądania - „przeprowadzenia rozprawy”.

Wymogu tego nie spełnia formułowanie żądań bez zmian redakcyjnych, tzn. w takiej postaci jak strony to czyniły przed 08.09.2016r., czyli w oparciu o art. 187 § 2 kpc i art. 177 § 1 pkt 5 kpc.

Dlatego zdaniem Sądu, brak wyartykułowania przez strony wyraźnie, odrębnym wnioskiem, w pierwszym piśmie procesowym – żądania „przeprowadzenia rozprawy”, skutkowało przyjęciem, że wniosek taki (w rozumieniu art. 148¹ § 3 kpc) nie został złożony, w efekcie czego, Sąd wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym.

Sformułowanie zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty o treści „rozpoznania sprawy na rozprawie także pod nieobecność pozwanego”, zostało potraktowane tylko jako realizacja uprawnień procesowych pozwanego wynikających z uprzednio obowiązujących przepisów (przed 08.09.2016r.), tj. art. 177 § 1 pkt 5 kpc i 209 kpc. Wyłącznie dodatkowo zwerbalizowane żądania „przeprowadzenia rozprawy”, mogło skutkować przyjęciem, że strona sprzeciwiła się wyrokowaniu na posiedzeniu niejawnym. Takich żądań żadna ze stron nie zgłosiła.

Pozwany ponadto nie zgłaszał osobowych wniosków dowodowych, a treść jego stanowiska zawarta w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie wskazuje na konieczność wyznaczenia rozprawy celu roztrząsania wyników postępowania dowodowego, czy doprecyzowania stanowisk stron.

Sądowi Rejonowemu znane jest orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie V AGa 119/18.

Sąd Rejonowy nie podziela jednak stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 14.06.2018r. V AGa 119/18, LEX nr 2529542, który wypowiedział się, że sformułowanie żądania „przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony”, stanowi wyraz odmowy wyrażenia zgody na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Sąd tamten zanegował odmienne stanowisko wyrażone w uprzednio obowiązującym stanie prawnym przez SA w Warszawie w wyroku z 8 października 2008 r., VI ACa 772/08, (vide art. 479¹⁷ § 1 kpc - „Sąd może wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo oraz gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń, zgłoszonych wniosków dowodowych i zarzutów - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

§ 2. Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo.

§ 3. W przypadkach, o których mowa w § 1, postanowienia dowodowe sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym.”).

Argumentacja w tej mierze powołana przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w żaden sposób nie przekonała Sądu Rejonowego orzekającego w sprawie niniejszej, do odmiennego poglądu niż prezentowany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w 2008r.

Podobnie nie podziela Sąd Rejonowy argumentu Sądu Apelacyjnego co do tego, że potwierdzeniem żądania strony wyznaczenia rozprawy jest zgłoszenie wniosków z przesłuchania stron czy świadków. Do Sądu orzekającego w świetle art. 148¹ § 1 kpc należy decyzja co do przydatności poszczególnych wniosków dla rozpoznania sporu stron.

Z kolei przepisy dotyczące prekluzji dowodowej i ryzyka pominięcia później zgłoszonych wniosków jako spóźnionych, wymuszają na stronach zgłaszanie wszelkich wniosków dowodowych już w pierwszym piśmie procesowym (art. 207 § 6 kpc).

Tak więc strona, chcąc uniknąć skutku w postaci pominięcia spóźnionego dowodu, zgłasza wszelkie wnioski dowodowe w pierwszym piśmie procesowym, co jednak wcale nie świadczy o tym, że zgłoszenie osobowego wniosku dowodowego jest równoznaczne z intencją przeprowadzenia rozprawy.

W niniejszej sprawie ani powód ani pozwany, nie zawarli w pierwszych pismach procesowych jednoznacznego żądania przeprowadzenia rozprawy, wskazującego na intencję uniemożliwienia sądowi rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Dlatego Sąd Rejonowy rozpoznał spór bez rozprawy.

Przechodząc do materialnej oceny zgłoszonego żądania pozwu, Sąd Rejonowy ocenił, że żądanie pozwu podlegało uwzględnieniu w około 30 %.

Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Art. 362 kc stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Pomiędzy stronami niesporna była zasadność korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego. Pozwany kwestionował jednak czasokres najmu.

Sąd Rejonowy posiłkując się opinią biegłego sądowego, przyjął że umowa najmu pojazdu zastępczego trwająca 10 dni, nie odpowiadała uzasadnionemu okresowi przestoju uszkodzonego w wypadku pojazdu, a koniecznego na przywrócenie tego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Czas ten bowiem nie powinien być przekroczyć dni 4, przy założeniu uprzedniego zamówienia przez warsztat części zamiennych.

W związku z tym, Sąd Rejonowy ocenił za zasadne żądanie zwrotu wydatku za łącznie 4 dni najmu po stawce naliczonej przez powoda, czyli 246,00 zł za dobę, łącznie 984,00 zł. W rozliczeniu uwzględnił sąd wypłacone już przez (...) w trakcie postępowania likwidacyjnego 344,40 zł, co ostatecznie do zasądzenia dało kwotę 639,60 zł.

Czas najmu przekraczający okres wyliczony przez biegłego nie mieści się w pojęciu normalnych następstw szkody.

Strona pozwana nie udowodniła, aby skierowała do poszkodowanego własną ofertę związaną z użyczeniem pojazdu zastępczego i aby poszkodowany odrzucił tę ofertę, czym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody.

Na skutek takiego ustalenia, sąd doszedł do wniosku, że powód mógł domagać się zwrotu wydatku na wynajem pojazdu w stawce wyliczonej przez siebie. Jeśli bowiem pozwany nie udowodnił, że złożył poszkodowanemu własną (tańszą) ofertę najmu pojazdu zastępczego, to poszkodowany miał pełne prawo skorzystać z oferty wypożyczalni, którą wybrał na rynku.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu w 30 % oraz w odpowiedniej proporcji obciążył strony kosztami procesu.

Zasądził sąd od pozwanego na rzecz powoda 30 % z wpisu (ze 106,00 zł 32,00 zł), 30 % minimalnego wynagrodzenia adwokata (30 % z 900 zł = 270,00 zł), co łącznie dało kwotę 302,00 zł.

Z kolei sąd zasądził od powoda dla pozwanego 70 % minimalnej stawki wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (70 % z 900,00 zł = 630,00 zł), oraz 70 % poniesionego wydatku na opinię biegłego (70 % z 515,20 zł = 361,00 zł), co łącznie dało 991,00 zł.

Sąd zwrócił stronie pozwanej niewykorzystaną zaliczkę.